

Sygn. akt. II W 355/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 października 2017 roku

Sąd Rejonowy w Golubiu - Dobrzyniu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Karolina Głazińska-Izdebska

Protokolant: st. sekr. sądowy Ewa Romanowska

w obecności oskarżyciela - funkcjonariusza Policji -----

po rozpoznaniu dnia 18 maja, 27 czerwca 7 września i 17 października 2017 roku

sprawy **obwinionego K. K. (1)**

syna J. i D. z domu S.

urodz. (...) w G.-D.

obwinionego o to, że: w dniu 29 grudnia 2015 roku około godziny 18.55 w miejscowości F. gm. K.- (...) woj. (...) (...) na drodze K 15 spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując ciągnikiem rolniczym m-ki U. nr rej (...) wraz z przyczepą rolniczą o nr rej (...) przy której nie posiadał sprawnego oświetlenia w wyniku czego jadący za nim kierujący pojazdem m-ki C. nr rej (...) uderzył w lewy narożnik przyczepy, po czym zjechał na lewy pas, w wyniku czego jadący z przeciwka kierujący pojazdem B. o nr rej (...) celem uniknięcia zderzenia z pojazdem zjechał do przydrożnego rowu

to jest o wykroczenie z art. 86§1 kw

ORZEKA:

1. uznaje obwinionego K. K. (1) za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, tj. wykroczenia z art. 86 § 1 kw i za to na mocy art. 86 § 1 kw w zw. z art. 24 § 1 i § 3 kw wymierza mu karę grzywny w wysokości 400 (czterystu) złotych,
2. zwalnia obwinionego z obowiązku uiszczeni opłaty, zaś zryczałtowanymi wydatkami postępowania obciąża Skarb Państwa,
3. zasądza od obwinionego na rzecz oskarżyciela posiłkowego R. K. (1) kwotę 1.500,00 zł (tysiąc pięćset złotych) tytułem zwrotu poniesionych przez oskarżyciela posiłkowego wydatków.

II W 355/16

UZASADNIENIE

W dniu 29 grudnia 2015 roku R. K. (1) poruszał się samochodem C., nr. rej. (...) drogą krajową nr (...) z kierunku O. w kierunku T.. Około godz. 18:55 przejeżdżał przez miejscowość F., gmina K.- (...). Miał włączone światła mijania. W tym samym czasie wskazaną drogą w tym samym kierunku poruszał się ciągnikiem siodłowym wraz z przyczepą załadowaną drewnem K. K. (1). Przyczepa nie była oświetlona światłami tylnymi pozycyjnymi, posiadała tylko odblaski. R. K. (1) dostrzegł przyczepę dopiero, gdy znajdowała się tuż przed jego pojazdem. Zaczął wówczas ostro hamować i jednocześnie odbił na lewy pas drogi. Mimo tego uderzył prawą stroną swojego samochodu w lewy bok przyczepy wskutek czego uszkodzeniu uległ błotnik, słupek, lusterko i szyba pasażera jego pojazdu. Lewym pasem

drogi w tym czasie poruszali się pojazdem B. o nr. rej. (...) D. C. (1), M. B. (1), A. Ś. (1) i M. J. (1). Kierujący B. D. C. (1) widząc co się dzieje, zjechał na prawo, wjeżdżając do rowu. Po zatrzymaniu samochodów D. C. (1) zapytał R. K. (1) co zrobił, powiedział, że zjechał mu drogę. R. K. (1) odpowiedział mu, że wykonał taki manewr ponieważ jechał przed nim nieoświetlony ciągnik z przyczepą, którego nie zauważył. M. J. (1) odwróciła się i zobaczyła, że przyczepa od ciągnika nie ma włączonego oświetlenia.

Dowód:

- zeznania R. K. – k. 43-44, 56, 176-178

- zeznania D. C. – k. 32, 179

- zeznania M. B. – k. 40, 180-181

- zeznania A. Ś. – k. 36, 192-193

- zeznania M. J. – k. 38, 216

Obaj kierowcy postanowili dogonić ciągnik. R. K. (1) wyprzedził go i zatrzymał. Podeszedł do K. K. (1) i powiedział mu, że ciągnik jest nieoświetlony i z tego powodu prawie w niego uderzył. K. K. (1) wystraszył się, mówił, że nie ma dokumentów. Zaproponował aby zjechali na parking i się dogadali. Nie wskazał, że miał światła, ponieważ sprawdzał je przed ruszeniem w trasę.

Dowód:

- wyjaśnienia K. K. – k. 175

- zeznania R. K. – k. 43-44, 56, 176-178

- zeznania M. B. – k. 40, 180-181

Zjeżdżając na parking pojazd B. jechał za ciągnikiem. Światła mijania przyczepy od ciągnika początkowo działały pulsacyjnie aż w końcu zgasły. R. K. (1) wezwał Policję ponieważ obawiał się, że szkoda w pojeździe może być duża i bez informacji o zdarzeniu drogowym od Policji może mieć problem likwidacją szkody. Gdy uczestnicy zdarzenia czekali na parkingu na Policję przyjechał ojciec K. J. K.. K. K. (1) zadzwonił po niego celem dowozu dokumentów. Obaj mężczyźni podeszli do tyłu ciągnika, oglądali przewody, zaczęli coś przy nich robić. Po przyjeździe funkcjonariuszy Policji – M. M. (1) i Ł. W. (1), polecili oni K. K. (1) aby przejechał się ciągnikiem po placu. Tylne światła pozycyjne przyczepy działały.

Dowód:

- wyjaśnienia K. K. – k. 175

- zeznania R. K. – k. 43-44, 56, 176-178

- zeznania M. M. – k. 50, 179

- zeznania Ł. W. – k. 48, 194

- zeznania D. C. – k. 32, 179

- zeznania M. B. – k. 40, 180-181

- zeznania A. Ś. – k. 36, 192-193

- zeznania M. J. – k. 38, 216

- zeznania J. K. – k. 205

Droga nr (...) w miejscu zdarzenia przebiega odcinkiem prostym, jest oddzielona od ścieżki rowerowej pasem zieleni. Ścieżka rowerowa jest oświetlona.

Dowód:

- dokumentacja fotograficzna – k. 76-79,

Obwiniony K. K. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. W toku postępowania wyjaśniającego odmówił złożenia wyjaśnień (k. 119), złożył je przed Sądem (k. 174-176, 178).

Obwiniony wyjaśnił, że przed wyjazdem w trasę sprawdził sam, a także z pomocą swojej ciotki D. K. czy światła działają. Samodzielnie dokonał sprawdzenia świateł postojowych i kierunkowskazów, zaś ciocia pomogła sprawdzić mu światła stop. Gdy jechał ciągnikiem inne samochody nie dawały mu znaków, że jego światła nie działają. Dodał, że po zdarzeniu nie próbował z ojcem naprawić świateł, nie przyszło mu nawet na myśl aby je sprawdzić. Nie włączał ich na parkingu. Z ojcem obszedł tylko ciągnik, wcześniej zaś sam sprawdził połączenie hamulca z przyczepą, ponieważ obawiał się, że coś mogło się rozłączyć przy hamowaniu, kiedy zatrzymał go R. K. (1). Mówić do R. K. (1), że się dogadają chodziło mu tylko o to aby porozmawiać o tym, co się stało.

Sąd uznał wyjaśnienia oskarżonego co do zasady za niewiarygodne.

Odnośnie sprawdzenia świateł przed wyjazdem, wyjaśnienia obwinionego nie do końca znalazły potwierdzenie w zeznaniach D. K., którym Sąd także odmówił przymiotu wiarygodności. Przede wszystkim obwiniony wskazał, że samodzielnie dokonał sprawdzenia świateł postojowych i kierunkowskazów, zaś ciocia pomogła sprawdzić mu światła stop. Tymczasem D. K. zeznała, że niektóre światła sprawdziła razem z obwinionym, a niektóre sama, ponieważ nie ma możliwości aby niektóre światła obwiniony mógł sprawdzić samodzielnie. Zeznała jednak, że kierunkowskazy na pewno sprawdziła sama – patrzyła na nie z tyłu. Między zeznaniami świadka a wyjaśnieniami obwinionego w tym elemencie widać więc zasadniczą różnicę.

Poza tym należy zauważyć, że jedynymi światłami, których działania kierowca nie może zweryfikować samodzielnie są światła „stop”. W przypadku wszystkich innych świateł jest to możliwe bez żadnych trudności. Już więc sam fakt, że świadek mówiąc o światłach, których działania obwiniony nie mógł sprawdzić sam posługuje się liczbą mnogą budzi wątpliwość. Jednocześnie w ocenie Sądu, gdyby obwiniony dokonał tak szczegółowej weryfikacji działania świateł przed wyjazdem, jak wyjaśnił, to w momencie gdy zatrzymał go R. K. (1) wskazałby, że jest niemożliwe aby światła nie działały, ponieważ je sprawdzał. Wyszedłby także z ciągnika aby zbadać czy R. K. (1) mówi prawdę. Tymczasem reakcja obwinionego wskazuje, że za prawdziwe przyjął on twierdzenia oskarżyciela posiłkowego i nie budziły one jego wątpliwości.

Twierdzeniom obwinionego odnośnie tego, że ojcem nie próbował naprawić świateł i nie przyszło mu nawet na myśl aby je sprawdzić, przeczą zeznania zarówno R. K. (1), jak i świadków, którzy poruszali się pojazdem B., tj. D. C. (1), M. B. (1) i M. J. (3). Wszystkie te osoby konsekwentnie wskazywały, że podczas oczekiwania na przyjazd Policji obwiniony wraz z J. K. (2) nie tylko obeszedł ciągnik, ale coś przy nim „majstrowali”, „grzebali”, „wchodzili tam, gdzie ciągnik łączy się z przyczepą”. Wymaga podkreślenia że osoby te znajdowały się co prawda w pojeździe B., jednak jego usytuowanie umożliwiało im obserwację ciągnika i przyczepy. M. B. (1) wskazał, nawet, że nie ma wątpliwości, że mężczyźni robili coś przy przewodach od świateł, ponieważ jest mechanikiem samochodowym i się na tym zna. Zresztą wyjaśnienia obwinionego, że nawet nie sprawdził na parkingu czy światła świecą są nielogiczne – jest to pierwsza czynność, którą zrobiłby każdy w sytuacji obwinionego.

Zeznania oskarżyciela posiłkowego oraz D. C. (1), M. B. (1) i M. J. (3) znajdują pośrednio potwierdzenie w zeznaniach M. M. (1). Świadek ten wskazał bowiem, że któryś z uczestników zdarzenia powiedział mu, że „coś było przy światłach robione”. Jednocześnie świadek dodał, że w jego ocenie trudno uwierzyć, aby ktoś zdołał naprawić oświetlenie w ciągu 5 minut, w dodatku w ciemności. W tym miejscu należy wskazać, że powyższy pogląd jest wyłącznie oceną świadka, a nie zeznaniem na temat faktów i nie posiada waloru dowodowego. Świadek nie pełnił roli biegłego w sprawie. Odnosząc się do zeznań M. M. (3), a także Ł. W. (1) należy dodać, że obaj świadkowie nakreślili przebieg zdarzenia przedstawiony im przez oskarżyciela posiłkowego i kierującego B., i relacja ta pokrywa się z zeznaniami tych świadków złożonymi przed Sądem. Świadców jako funkcjonariusze Policji nie mieli żadnych podstaw aby zeznawać na korzyść bądź niekorzyść którejkolwiek ze stron.

Wobec treści zeznań oskarżyciela posiłkowego, D. C. (1), M. B. (1) i M. J. (3) Sąd za niewiarygodne uznał zeznania J. K. (2), który zaprzeczył, aby w ogóle dotykał przewodów od ciągnika.

Sąd uznał za wiarygodne co do zasady zeznanie złożone przez R. K. (1), w tym także wyjaśnienia złożone przez niego w charakterze obwinionego w postępowaniu wyjaśniającym w sprawie II W 50/16 tut. Sądu, chociaż zeznania te i wyjaśnienia nie były wolne od pewnych różnic. Przede wszystkim podczas przesłuchania w charakterze obwinionego pokrzywdzony wskazał, że K. K. (1) przyznał się do winy i potwierdził, że jechał nieoświetloną przyczepą (k. 43, 56). Jego zeznania w charakterze świadka nie cechowały się już taką pewnością co do słów wypowiedzianych przez obwinionego – świadek zeznał, że obwiniony powiedział „o jejkę, co się stało” (k. 176). W każdym przypadku oskarżyciel posiłkowy nie miał jednak wątpliwości, że obwiniony chciał się dogadać po tym jak oskarżyciel posiłkowy powiedział mu, że jechał bez świateł. W ocenie Sądu wskazane różnice mogą wynikać z niepamięci oskarżyciela posiłkowego odnośnie konkretnych słów jakie obwiniony wypowiedział, kluczowym jest jednak, że w odbiorze oskarżyciela posiłkowego obwiniony uznawał swoją winę i „chciał się dogadać”. Zeznania oskarżyciela posiłkowego o braku oświetlenia przyczepy korespondują z zeznaniami M. B. (1), D. C. (1), A. Ś. (1) i M. J. (3). Wszyscy ci świadkowie zeznali, że gdy jechali za przyczepą światła zapalały się pulsacyjnie aż w końcu zgasły, M. B. (1) wskazał nawet, że światła nie paliły się w ogóle, jednak w tym zakresie Sąd dał wiarę pozostałym świadkom.

Większego znaczenia dla sprawy nie miały zeznania świadka N. K., ponieważ świadek nie była naocznym świadkiem zdarzenia. Niemniej jednak uwiarygadniają one wersję zdarzeń oskarżyciela posiłkowego, albowiem zaraz po zdarzeniu oskarżyciel posiłkowy kontaktował się ze świadkiem i przekazał wiadomość, że powodem zdarzenia był brak oświetlenia przyczepy. Taką samą informację R. K. (1) przekazał zresztą D. C. (1). Miało to miejsce bezpośrednio po kolizji, oskarżyciel posiłkowy nie dysponował czasem aby ułożyć wersję zdarzeń dla siebie korzystną.

Sąd uznał za wiarygodne inne, nieosobowe środki dowodowe w niniejszej sprawie, a zwłaszcza dokumentację fotograficzną.

Mając na uwadze przedstawiony powyżej materiał dowodowy, sąd uznał obwinionego K. K. (1) za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, tj. wykroczenia z art. 86 § 1 kw.

W myśl art. 86 § 1 kw kto na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu, nie zachowując należytej ostrożności, powoduje zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, podlega karze grzywny.

Rodzaj świateł, w jakie muszą być wyposażone poszczególne pojazdy, został określony w Rozporządzeniu Ministra Infrastruktury z dnia 31 grudnia 2002 roku w sprawie warunków technicznych pojazdów oraz zakresu ich niezbędnego wyposażenia (t.j. Dz.U. z 2016 r., poz. 2022). Zgodnie z § 12 ust. 1 pkt 7 tego rozporządzenia pojazd samochodowy i przyczepa powinny być wyposażone m.in. w światła pozycyjne tylne. Zgodnie z § 13 ust. 2 pkt 2 połączenia elektryczne powinny zaś zapewniać, aby światła drogowe, mijania i przeciwmglowe przednie nie mogły być włączone, jeżeli nie są włączone równocześnie m.in. światła pozycyjne tylne. Przepisy te stosuje się do ciągnika rolniczego na mocy odesłania z § 47 rozporządzenia.

Sposób używania poszczególnych rodzajów świateł został określony w art. 51 Ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym. I tak kierujący pojazdem jest obowiązany używać świateł mijania podczas jazdy w warunkach normalnej przejrzystości powietrza. W czasie od świtu do zmierzchu w warunkach normalnej przejrzystości powietrza, zamiast świateł mijania, kierujący pojazdem może używać świateł do jazdy dziennej.

Z powyższych przepisów wynika więc w sposób jednoznaczny, że na obwinionym spoczywał obowiązek używania świateł mijania, a tym samym świateł pozycyjnych tylnych. Zdarzenie miało miejsce późną jesienią, tym samym panował zmrok. Używanie świateł mijania i pozycyjnych umożliwiałoby innym uczestnikom ruchu dostrzeżenie pojazdu obwinionego.

Wskutek nieposiadania przez obwinionego pełnego oświetlenia doszło do sprowadzenia zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym – kolizji z pojazdem R. K. (1), ponadto kierujący samochodem B. był zmuszony do zjechania do rowu aby uniknąć zderzenia czołowego z pojazdem R. K. (1). Fakt, że przyczepa posiadała odblaski nie eksculpuje obwinionego – nie jest to bowiem pełne oświetlenie wymagane przez przepisy prawa. Oczywistym jest, że gdyby przyczepa miała sprawne światła pozycyjne, oskarżyciel posiłkowy dostrzegłby ją z dużo większej odległości, umożliwiając mu reakcję w odpowiednim czasie.

Uznając obwinionego K. K. (1) za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, sąd na mocy art. 86 § 1 kw w zw. z art. 24 § 1 i 3 kw wymierzył mu karę grzywny w kwocie 400 złotych. Orzeczonej karze jest adekwatna do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu. Zdaniem Sądu kara w orzeczonej wymiarze skutecznie spełni swe oddziaływanie prewencyjne. Jej wysokość dostosowano także do możliwości płatniczych obwinionego. Obwiniony pracuje, osiągając stały dochód w wysokości około 1.500 złotych miesięcznie. Ma na utrzymaniu żonę oraz dziecko. Zapłata grzywny w orzeczonej wysokości nie narazi go na uszczerbek w utrzymaniu rodziny. W ocenie sądu już sam fakt przeprowadzenia postępowania z udziałem obwinionego stanowi doświadczenie, które skutecznie skłoni go do większej rozwagi na drodze. W świetle przedstawionych okoliczności orzeczonej karze jawi się jako sprawiedliwa i wyważona. Nie sposób mówić o jej dotkliwej przekraczającej stopień winy i społecznej szkodliwości czynu.

O kosztach sądowych orzeczono o nich po myśli art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw. W ocenie Sądu, mając na uwadze możliwości zarobkowe obwinionego oraz fakt obciążenia go kosztami postępowania na rzecz oskarżyciela posiłkowego, obciążenie obwinionego dodatkowo kosztami sądowymi mogłoby stanowić dla obwinionego nadmierną uciążliwość.

Jednocześnie w oparciu o przepis art. 627 kpk w zw. z art. w zw. z art. 119 kpw i § 11 ust. 2 pkt 2, § 15 ust. 3 i § 16 i § 17 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie Sąd zasądził od obwinionego na rzecz oskarżyciela posiłkowego poniesione przez niego wydatki, które zgodnie z przedłożonym spisem kosztów wyniosły 1.500,00 zł. Kwota ta nie przekracza stawki maksymalnej, a jednocześnie odzwierciedla wkład włożony przez pełnomocnika w rozstrzygnięcie sprawy.